

## MAĆKOWA RUDA

Człowiek wybiera miejsca przyjazne.

W swoim dzienniku pod datą 14 VIII 1982 Andrzej Strumiłło zanotował (*Factum est*, s. 129):  
“...stanąłem na dziedzińcu zaniedbanego gospodarstwa. Było to stare siedlisko, przynajmniej XIX-wieczne, sądząc po okazałym modrzewiu i lipach, ze starym sadem, położone na lekkim wyniesieniu terenu schodzącym ku Czarnej Hańczy. Całą noc z 12 na 13 VIII nie mogłem spać i zbudowałem tam nowy dom. Jeszcze nie wyjechałem, a już powróciłem. Będę nad brzegiem Czarnej Hańczy, gdziekolwiek będę.”

Tu, na piaszczystym pagórku w zakolu rzeki koczowali Jadrzyngowie tysiąc lat temu. Świadczą o tym ślady palenisk i okruchy ceramiki. Tutaj także kilka tysięcy lat temu, w tundrowym krajobrazie biwakowali łowcy reniferów. Pozostały po nich kamienne skrobaczki i grotty.

Po kilku wiekach na te ziemie przyszedli ludzie z Litwy, Mazowsza i Podlasia. W osadzie nad Czarną Hańczą wytapiano żelazo z rudy darniowej. W XVII wieku od Króla Jana II Kazimierza, który sprowadził na Wigry kamedułów, przywilej wytopu otrzymał Maciej Milewski. Przyjęto wtedy nazwę wsi – Maćkowa Ruda.

Andrzej i Danuta Strumiłłowie sprowadzili się do Maćkowej Rudy w 1984 roku. Wybór tej lokalizacji podyktowany był tęsknotą za miejscem dzieciństwa i młodości Andrzeja Strumiłły, które spędził, włócząc się po ziemi wileńskiej i nowogródzkiej. Szukał on podobnego nieba, podobnych ludzi, podobnej wody i ziemi. Niemałe znaczenie miało to, że Czarna Hańcza podążyła do Niemna. Do Niemna zmierzały też rzeki jego młodości: Żejmiana z Łokają, Wilia i Mołczadka z Jatranką. W chwilach refleksji powracał on zawsze do swojej Ojczyzny Idealnej – Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Niewielki, zrzucony dom, został z pietyzmem odnowiony i rozbudowany w drewnie modrzewiowym. Siedlisko otoczone kamiennym murem. Koło domu posadzono kilkanaście drzew rzadkich gatunków i obsadzono drogę dojazdową. Z czasem powstała wozownia, dom gościnny, dwie stajnie, warsztat, kuźnia i stawy. Kamienny krąg z ogromnym kołem młyńskim pośrodku ustawiony został na pamiątkę tych wszystkich, którzy tu byli wcześniej. Pojawiły się konie arabskie, których hodowla była pasją Andrzeja Strumiłły.

Rozbudowa siedliska, sadzenie lasu, uprawa ziemi, hodowla koni to jeden wymiar powstającej w Maćkowej Rudzie siedziby. Jak w Pascalowskim modelu świata, którego granice są nigdzie, a środek wszędzie – a więc i tam, gdzie jesteśmy, siedlisko Strumiłłów za sprawą osobowości i działalności właścicieli przerodziło się w czynny ośrodek kulturalny i artystyczny. Gościło tu wiele wybitnych osobistości ze świata kultury, sztuki, nauki i życia publicznego z Polski i zagranicy. Między innymi ostatni Prezydent R.P. na uchodźctwie Ryszard Kaczorowski z Rodziną, Prezydent Bronisław Komorowski z Żoną, Bronisław Geremek, Andrzej Wajda, Czesław Miłosz, Tadeusz Różewicz, Krzysztof Penderecki. Dom był otwarty. Herbata i konfitury czekały na stole. Pojawiali się kajakowcy, ludzie sztuki i teatru, dyplomaci, turyści rowerowi, generałowie, arystokraci, policjanci, kucharze, rektorzy, ambasadorowie, dewotki, nauczyciele, aktorzy, hinduiści i świadkowie Jehowy, koniarze, muzycy, biskupi, szarlatani, muzealnicy, przedsiębiorcy, laureaci Nagrody Nobla, milionerzy i jałmużnicy...

W powstałej pracownio-galerii, oprócz stale teraz obecnej ekspozycji prezentującej dorobek twórcy Andrzeja Strumiłły oraz wystaw prac pozostałych członków rodziny regularnie odbywają się koncerty, przedstawienia teatralne, pokazy filmowe, plenery artystyczne, wykłady, spotkania literackie i konferencje naukowe.